

Wycieczka autokarowa z Konina do Torunia i Pierania 20 września 2009 PTTK Konin



Wjazd do Torunia



Krzyżackie dormitorium



Ostry grzbiet osiołka - pręgierza



Panorama Torunia z fal Wisły



Ks. kan. Wojciech Czechyra



Kościół św. Mikołaja w Pieraniu

Dwa miasta i jeden most

O godzinie 7³⁰ z parkingu przed Oddziałem PTTK w Koninie autokar firmy Ryszard Kijak odjechał punktualnie na północ. Na miejsce startu nie przybyły 3 osoby, złożone niespodziewaną niemocą. Droga układała się sympatycznie do Inowrocławia, gdzie napotkaliśmy objazd z powodu budowy wiaduktu pod Gniewkowem. Przez to dojazd wydłużył się. Na parkingu za Gniewkowem zniecierpliwieni przewodnicy dowiedzieli się telefonicznie o naszym położeniu. Spotkanie na placu Rapackiego nastąpiło o 10¹⁰. Uczestnicy z prawej strony autokaru poszli z panią **Agatą Wesołowską**, zaś tych z lewej przejął pan **Antoni Ziółkiewicz**, przewodniczący przewodniczej komisji egzaminacyjnej w Toruniu, instruktor krajoznawstwa. Obie grupy były bardzo zadowolone z przewodników, którzy profesjonalnie i z zaangażowaniem oprowadzili nas po toruńskiej starówce. Nawet obce osoby dołączały i przysłuchiwały się, zazdroszcząc świetnych „cicerone”. Przewodnik Agata Wesołowska poprowadziła grupę pod mury miejskie i zaproponowała test uczciwości przy ścianie Krzywej Wieży. Pochyłość ścian pokonali Jadwiga Kotońska i Kazimierz Witkowski. Starannie odrestaurowany Dom Kopernika wywarł duże wrażenie, a losy astronoma i jego rodziny zafrapowały słuchających. Potężne mury katedry św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty przytłoczyły zwiedzających. Depcząc po znakach kupców z XVIII w. podeszliśmy od południowej strony, gdzie błyszczał zegar flisaczy. Bulwar Filadelfijski z upamiętnieniem kręcenia filmu REJS pozwolił podziwiać osłonecznioną panoramę miasta, mosty i ceglana ścianą ruin zamku Dybów. Przez bramę Mostową i przedmurze udaliśmy się do zamku krzyżackiego. Makieta średniowiecznego miasta, dormitorium krzyżackie, odtworzona jadalnia pozwoliły wczuć się w życiowe sytuacje zakonników. Toruński smok leżał na brzegu rzeki Baszki, a osiołek z wyostrzonym grzbietem przypominał o dawnym pręgierzu. Berliński rzeźbiarz Fryderyk Chrystian Tieck był autorem stojącego od 25.10.1853 r. pomnika Mikołaja Kopernika z astrolabium w ręku.

Z wieży ratuszowej (40 m) obejrzelśmy Dwór Artusa, kamieniczki, kota broniącego miasto przed Szwedami i Wisłę. Pogłaskaliśmy mosiężne zaby wokół fontanny z flisakiem (autor Georg Wolf z Cherlottenburga). Ledwie linęliśmy bogate zbiory muzeum w ratuszu. Idąc do planetarium obejrzelśmy rzeźbę psa Filusia i nieodłącznych atrybutów prof. Filutka, rysowanego przez Zbigniewa Lengrena w *Przekroju* (odst. 2005). Rok astronomii uczciliśmy specjalnie dla nas wyświetlonym seansem *Lato pod gwiazdami*. Czas wolny umożliwił zakupy pierników, rejs *Katarzynką II*, spacer, nawiedzenie mauzoleum Anny Wazówny w kościele NMP, zadumę w katedrze i sześciorgu chętnym ponowną wizytę w ratuszowym muzeum.

O 16⁴⁵ spod pomnika Kopernika przeszliśmy koło teatru Wilama Horzycy na ul. Solidarności. Przez most, przeniesiony w latach 1929 - 32 z Opalenia k. Grudziądza, którego dwa przęsła postawiono na kanale Ulgi w Koninie, pojechaliśmy do Pierania. Spóźnieni o 17⁵⁷ witaliśmy się z proboszczem. Polichromie Jana Jerzego Petri (autor późniejszych malowideł w Bieniszewie) z 1754 roku na drewnianych ścianach XVIII wiecznego kościoła wywarły duże wrażenie. Jeszcze większe wywołał kustosz Sanktuarium ks. kan. Wojciech Czechyra, którego mowy i śpiewu słuchaliśmy z zapartym tchem do 19³⁰. Skróttem przez Radziejów i Morzyczyn o 21⁰⁵ stanęliśmy w Koninie. Wycieczkę przygotowała Wanda Gruszczyńska, a pomysł odwiedzenia Pierania poddał Kazimierz Białkowski.

Więcej zdjęć <http://konin.pttk.pl> Tekst: W. Gruszczyńska Zdjęcia: Wanda i Michał Gruszczyńscy



Nasi przewodnicy



W wycieczce wzięły udział 53 osoby. Najmłodsza była Daria Szymczak